

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 kwietnia 2016 r. M. R. domagał się zasądzenia od pozwanego A. R. kwoty 35.938,98 zł, tytułem zaległych należności z tytułu podróży służbowych – diet i ryczałtów za noclegi za okres od 1 września 2014 r. do 30 listopada 2014 r., a następnie od 26 stycznia 2015 r. do 29 maja 2015 r., a także ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15. następnego miesiąca względem zaległego, a ponadto zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód w całym okresie zatrudnienia u pozwanego tylko trzykrotnie otrzymał świadczenie za podróż służbową – w formie przelewu. Argumentował, że każdorazowo prowadząc pojazd ciężarowy znajdował się w podróży służbowej, a nocując w kabinie pojazdu powinien otrzymywać poza dietami także ryczałt za nocleg. Powołał przy tym orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przedstawił własne wyliczenia – uśrednione ze względu na częstotliwość podróży oraz kraj pobytu. Stwierdził, że w okresie pracy u pozwanego w ogóle nie korzystał z urlopu wypoczynkowego, za co winien otrzymać ekwiwalent.

Nakazem zapłaty, wydanym dnia 10 października 2016 r. w postępowaniu upominawczym, Sąd uwzględnił całość roszczenia.

Pozwany A. R. w sprzeciwie od nakazu wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż wszelkie zobowiązania z tytułu podróży służbowych powoda, w tym diety i ryczałty za nocleg były regulowane terminowo, co potwierdza nie tylko historia rachunku bankowego, ale również pokwitowania powoda na dokumentach rozliczenia podróży z których wynika, że przed każdym wyjazdem otrzymywał zaliczkę uwzględniającą przewidywaną wysokość umówionych świadczeń za podróż.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

M. R. został zatrudniony przez A. R. w dniu 1 września 2014 r. na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy, za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 1.680 zł. Umowa o pracę nie przewidywała innych świadczeń. Stosunek pracy ustał w dniu 30 listopada 2014 r. z upływem czasu, na który został zawarty.

**Niesporne**, a nadto: umowa o pracę z 15.08.2014 – k. 100, świadectwo pracy – k. 12-13

Kolejny raz M. R. zawarł umowę o pracę z A. R. w dniu 26 stycznia 2015 r., o treści analogicznej do poprzedniej umowy. Strony także i tym razem nie przewidziały w dokumencie żadnych świadczeń z tytułu podróży służbowych. Umowa uległa rozwiązaniu w dniu 29 maja 2015 r.

**Niesporne**, a nadto: umowa o pracę z 26.01.2015 – k. 8, świadectwo pracy – k. 14-15

A. R. w okresie 2014-2015 zatrudniał dwóch pracowników, więc wprowadził regulamin wynagradzania. Natomiast obowiązywał u niego regulamin pracy, który nie określał świadczeń związanych z podróżami służbowymi.

**Niesporne**, a nadto: regulamin pracy – k. 86-89, przesłuchanie pozwanego – k. 152-154

W związku z tym, że M. R. świadczyć pracę w postaci prowadzenia samochodu ciężarowego po krajach Unii Europejskiej, strony umówiły się ustnie, że za każdą dobę podróży służbowej zagranicznej lub polskiej pracownik otrzyma dietę w wysokości 49 euro oraz ryczałt za nocleg w kwocie 37,50 euro. Za każdą pełną dobę podróży służbowej miał więc otrzymywać 86,50 euro.

**Dowód:** przesłuchanie pozwanego – k. 152-154

Przed wyruszeniem w trasę M. R. otrzymywał pisemne polecenie wyjazdu służbowego, w którym A. R. wypełniał część wstępną, a więc rubryki z datą wypełnienia, danymi pracownika, datą rozpoczęcia podróży, celem i środkiem lokomocji. Poza tym w rubryce na dole po lewej stronie dokumentu wpisywał kwotę zaliczki, którą wypłacał M. R. przed wyjazdem, co ten kwitował w rubryce „Kwituję odbiór kwoty:”.

W taki sposób M. R. otrzymał gotówką i pokwitował odbiór następujących kwot zaliczek:

- za okres od 3 do 16 maja 2015 r. – 1500 euro,
- za okres 27-30 kwietnia 2015 r. – 300 euro,
- za okres 19-25 kwietnia 2015 r. – 600 euro,
- za okres 13-17 kwietnia 2015 r. – 400 euro,
- za okres 6-11 kwietnia 2015 r. – k 450 euro,
- za okres 29 marca – 3 kwietnia 2015 r. – 450 euro,
- za okres 23-26 marca 2015 r. – 300 euro,
- za okres 15-20 marca 2015 r. – 500 euro,
- za okres 8-13 marca 2015 r. – 450 euro,
- za okres 23-28 lutego 2015 r. – 500 euro,
- za okres 16-20 lutego 2015 r. – 400 euro,
- za okres 8-13 lutego 2015 r. – 500 euro,
- za okres 2-6 lutego 2015 r. – 400 euro,
- za okres 26-30 stycznia 2015 r. – 400 euro,
- za okres 23-29 listopada 2014 r. – 550 euro,
- za okres 17-21 listopada 2014 r. – 400 euro,
- za okres 3-14 listopada 2014 r. – 1000 euro,
- za okres 20 października – 1 listopada 2014 r. – 1.100 euro,
- za okres 12-18 października 2014 r. – 600 euro,
- za okres 5-10 października 2014 r. – 450 euro,
- za okres 29 września – 3 października 2014 r. – 400 euro,
- za okres 22-28 września 2014 r. – 550 euro,
- za okres 15-20 września 2014 r. – 500 euro,
- za okres 8-13 września 2014 r. – 450 euro,
- za okres 1-5 września 2014 r. – 400 euro.

**Dowód:** polecenia wyjazdu służbowego – k. 44-69, przesłuchanie pozwanego – k. 152-154

Następnie M. R. w trakcie odbywania podróży służbowej wypełniał zawartą w pisemnym poleceniu tabelę wskazującą miejscowości pomiędzy którymi przejeżdżał, wraz z datą i godziną wyjazdu oraz przyjazdu. Po zakończeniu podróży oddawał pisemne polecenie pracodawcy, a ten wypełniał rubryki w prawym dolnym rogu dokumentu, tj. wysokość należnej za odbytą podróż diety, ryczałtu za nocleg, sumę, pobraną zaliczkę i pozostałą kwotę do wypłaty albo do zwrotu. W każdej odbytej podróży kwota wypłaconej zaliczki okazywała się wyższa od należnych diet i ryczałtów.

**Dowód:** polecenia wyjazdu służbowego – k. 44-69, przesłuchanie pozwanego – k. 152-154

Poza tym A. R. wypłacił M. R. przelewem bankowym następujące kwoty związane z podróżami służbowymi:

- 15 października 2014 r. – 4.300 zł tytułem „zaliczki na poczet rozliczenia podróży służbowych”,
- 11 listopada 2014 r. – 3.200 zł tytułem „zaliczki na poczet rozliczenia podróży służbowych”,
- 22 kwietnia 2015 r. – 4.200 zł tytułem „zaliczki na poczet rozliczenia podróży służbowych”.

**Dowód:** historia rachunku bankowego – k. 70-79

M. R. podpisał „karty urlopowe” na okresy: od dnia 29 do 31 października 2014 r., od dnia 3 do 5 listopada 2014 r. oraz na dzień 28 listopada 2014 r.

W każdym z tych okresów przebywał w podróżach służbowych, zgodnie z treścią zatwierdzonych przez pracodawcę poleceń wyjazdu służbowego. Nie korzystał więc z urlopu wypoczynkowego podczas zatrudnienia u A. R..

**Dowód:** karty urlopowe – k. 40-41, polecenia wyjazdu służbowego – k. 44-69

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód wystąpił z pozwem o zasądzenie diet i ryczałtów za nocleg w podróżach służbowych oraz ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Zasadnym okazało się jedynie ostatnie z tych roszczeń, lecz w kwocie nieco niższej od wskazanej w pozwie.

Zgodnie z art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j. 2012. (...) z późn. zm.) kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77<sup>5</sup> § 3-5 k.p. Podróż służbowa kierowcy, to w myśl art. 2 pkt 7 ustawy, o jakiej mowa, w brzmieniu obowiązującym od 3 kwietnia 2010 r., a więc w całym okresie objętym sporem w niniejszej sprawie, to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy:

- a) przewozu drogowego poza miejscowość siedziby pracodawcy lub
- b) wyjazdu poza taką miejscowość w celu dokonania przewozu drogowego.

W świetle powyższych regulacji powód wykonując przewozy drogowe na rzecz pozwanej pozostawał w podróży służbowej, miał więc prawo do należności związanych z taką podróżą przewidzianych w art. 77<sup>5</sup> § 3-5 k.p.

Przepis art. 77<sup>5</sup> k.p. reguluje kwestie należności pracowników w związku z kosztami odbywanych przez nich podróży służbowych. W myśl art. 77<sup>5</sup> § 1 i 2 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, przy czym wysokość oraz warunki ustalania tych należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, określa rozporządzenie.

Zgodnie z art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (a zatem innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p.). Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2 (art. 77<sup>5</sup> § 4 k.p.).

W okresie objętym sporem kwestię należności z tytułu podróży służbowych pracowników państwowych lub samorządowych jednostek sfery budżetowej regulowało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r. poz.167).

Zgodnie z § § 2 i § 16 ust. 1, 2 i 4 oraz § 8 ust. 3 w zw. z ust. 1 rozporządzenia z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługiwały diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. Za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Wskazane regulacje nie znajdowały jednak zastosowania, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewniły pracownikowi bezpłatny nocleg. Ryczałt za nocleg przewiduje się w przypadku nieprzedłożenia przez pracownika rachunku za nocleg w hotelu lub innym obiekcie świadczącym usługi hotelarskie i niezapewnienia takiemu pracownikowi bezpłatnego noclegu i określając jego wysokość na 150% diety.

W rozporządzeniu określono kwoty limitów za podróże służbowe poza granicami kraju i wysokość diety krajowej (zgodnie z § 7 ust. 1 rozporządzenia to 30 zł), warunkujące wysokość ryczałtu za nocleg na terenie Polski.

Jednakże w niniejszym postępowaniu sama zasada przyznawania pracownikowi świadczeń za podróż służbową była niesporna, skoro pozwany w swoim przesłuchaniu przyznał, że ustnie umówił się z powodem, że za każdą dobę podróży służbowej zagranicznej lub polskiej pracownik otrzyma dietę w wysokości 49 euro oraz ryczałt za nocleg w kwocie 37,50 euro. Za każdą pełną dobę podróży służbowej miał więc otrzymywać 86,50 euro, a więc sumę istotnie wyższą, niż minimalny limit określony wspomnianym rozporządzeniem. Sąd nie badał też zasadności roszczenia o ryczałt za nocleg w obliczu wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydanego w sprawie o sygn. akt K 11/15, skoro pracodawca postanowił przyznać powodowi takie prawo.

Osią sporu pozostawała natomiast realizacja zobowiązania przez pozwanego. Powód podnosił bowiem, że tytułem diet i ryczałtów za nocleg otrzymał jedynie trzy przelewy na łączną kwotę 11.700 zł. Natomiast w odniesieniu do pokwitowań otrzymania zaliczki na poczet kosztów podróży służbowych, zawartych w pisemnych poleceniach odbycia podróży, powód twierdził, że nie otrzymywał takowych zaliczek, a podpisy na pokwitowaniach składał in blanco.

Ciężar wykazania zapłaty świadczeń co do zasady leży po stronie pracodawcy, który w tym wypadku przedstawił na tę okoliczność pokwitowania przyjęcia zaliczki przez powoda na poczet każdej podróży służbowej oraz dowody przelewów. W każdym poleceniu odbycia podróży służbowej po jej zakończeniu pozwany zamieścił wyliczenie wysokości przysługującej diety i ryczałtu za nocleg, które są prawidłowe – biorąc pod uwagę kwotę umówionych przez strony świadczeń i ilość dób podróży. Każdorazowo wysokość wypłaconej zaliczki przewyższała należność za podróż służbową, co wskazuje na zrealizowanie zobowiązań.

W takiej sytuacji to na powoda przechodzi ciężar wykazania, że podpisy w rubryce „kwituję odbiór kwoty” składał in blanco oraz, że podpisane pokwitowania były niezgodne z rzeczywistością (zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c.). Tymczasem powód przedstawił jedynie własne zeznania oraz powołał się na nieprawidłowe domniemania faktyczne. Z samego bowiem faktu, że pozwany nie był w stanie po 2 lub 3 latach od odbycia podróży powoda połączyć poszczególnych przelewów z danymi należnościami nie można wyprowadzić domniemania faktycznego, że powód składał podpisy in blanco i nigdy nie otrzymywał żadnych świadczeń gotówką za podróż służbową, skoro złożył kilkadziesiąt podpisów w rubrykach „kwituję odbiór kwoty”.

Poza tym należało stwierdzić, że gdyby pozwany miał stanąć przed sądem z zamiarem zeznania nieprawdy celem ochrony przed roszczeniem powoda, to by nie przyznał, że umówił się jedynie ustnie na dietę w kwocie 49 euro i ryczałt 37,50 euro za dobę, skoro zgodnie z obowiązującymi przepisami świadczenia te są znacznie niższe: dieta za dobę ma wynosić tyle, co dla podróży krajowej (w spornym okresie 30 zł), a ryczałt za nocleg w ogóle może nie przysługiwać. W sytuacji, gdy u pozwanego nie obowiązywał regulamin wynagradzania, a umowa na piśmie nie określiła świadczeń za podróż służbową, pozwany mógłby zaprzeczać ustnej umowie dotyczącej diet i ryczałtu za nocleg. Mimo to przyznał się do zawarcia umowy na składniki o wyższej wysokości, niż na ogół stosowane na rynku transportowym. Tym bardziej mógłby to zrobić, skoro powód zeznał, że umówił się na diety wynikające jedynie z przepisów. Skoro jednak przyznał zawarcie ustnej umowy, to świadczy o jego prawdomówności.

Wreszcie należało uwzględnić, że w myśl zasad doświadczenia życiowego powód nie godziłby się na pracę bez podstawowych dla niego świadczeń aż przez 7 miesięcy, a w tym na ponowienie umowy o pracę po przerwie.

Powództwo w zakresie diet i ryczałtów za nocleg w podróżach służbowych podlegało więc oddaleniu.

Roszczenie o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy to oparte jest na przepisie art. 171 § 1 k.p., zgodnie z którym w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. Ponadto na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. z dnia 9 stycznia 1997 r. Nr 2, poz. 14 z późn. zm.) zmienne składniki wynagrodzenia mogą być obliczane na podstawie przeciętnego wynagrodzenia z okresu 3 miesięcy poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu; w przypadkach znacznego wahania wysokości wynagrodzenia okres ten może być przedłużony do 12 miesięcy.

Tu również ciężar wykazania, że powód wykorzystał urlop wypoczynkowy w jakimkolwiek wymiarze spoczywał po stronie pozwanego, lecz w tym wypadku z tego ciężaru się nie wywiązał. Wnioski urlopowe zawarte w dokumentach pt. „karta urlopowa” opiewają na dni ujęte następnie w rozliczeniach jako podróże służbowe. Zatem nie można było uznać, że powód faktycznie wykorzystał urlop wypoczynkowy. Jeśli urlop był udzielany telefonicznie, a później pozwany nie był w stanie odtworzyć ram czasowych urlopu na potrzeby dokumentacji, to ten brak obciąża jego samego. Ewidencję czasu pracy, a w tym ewidencję urlopów należy prowadzić na bieżąco. Z kolei świadectwo pracy to tylko oświadczenie wiedzy, nie kreuje żadnych praw podmiotowych. Samo przez się nie stanowi dowodu wykorzystania urlopu wypoczynkowego.

W konsekwencji Sąd uznał, że powód w okresie zatrudnienia u pozwanego w ogóle nie korzystał z urlopu wypoczynkowego. Powód w chwili zatrudnienia u pozwanego miał staż pracy znacznie przekraczający 10 lat (okoliczność niesporna), a zatem wymiar ich urlopu wynosił 26 dni. Liczba należnych dni urlopu to 42:

- za 2014 r. (w zaokrągleniu trzy przepracowane miesiące) –  $3/12 * 26 = 6,5$ , czyli 7 dni urlopu;

- za 2015 r. – (w zaokrągleniu w górę 5 miesięcy pracy) –  $5/12 * 26 = 10,83$ , czyli 11 dni .

Łącznie daje to 18 dni niewykorzystanego urlopu. Współczynnik urlopowy w 2015 r. (w chwili rozwiązania stosunku pracy, gdy ekwiwalent za urlop podlega naliczeniu i staje się wymagalny) to 21. Wskazana przez powoda wielkość

20,83 współczynnik urlopowy w 2017 r., a zatem nie ma zastosowania. Zatem 1.680 zł wynagrodzenia powoda / 21 = 80 zł za 1 dzień urlopu wypoczynkowego. Po pomnożeniu przez 18 dni dało to 1.440 zł

Tylko ta kwota podlegała zasądzeniu na rzecz powoda, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po rozwiązaniu stosunku pracy (art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 3000 k.p.).

W punkcie III zawarto orzeczenie o kosztach procesu, które co do zasady należały się stronie pozwanej, wobec brzmienia art. 98 § 1 k.p.c. Na mocy art. 100 k.p.c. koszty te stosunkowo rozdzielono stosownie do stopnia, w jakim każda ze stron wygrała. Powód wygrał proces w 4%, a więc pozwany wygrał w 96%. Stawka kosztów zastępstwa procesowego wynosiła 75% stawki minimalnej zależnej od wartości przedmiotu sporu, a więc 3.600 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. do 27 października 2016 r., a więc w chwili wniesienia pozwu). PO stosunkowym rozdzieleniu pozostało 3.312 zł na rzecz strony pozwanej.

Zgodnie z treścią art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 j.t.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W myśl art. 35 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich pism procesowych opłatę sądową. Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła mniej niż 50.000 złotych powód był zwolniony od ponoszenia opłaty od złożonego pozwu, wynoszącej 5% wartości przedmiotu sporu. Pozwanego obciążono tymi kosztami w zakresie zasądzzonego roszczenia.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

21.09.2017